

Sygn. akt IX Ka 1880/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Adam Zarzycki

Sędziowie: SSO Ewa Opozda-Kałka (spr.)

SSO Leszek Grzesiak

Protokolant: sekr. sądowy Anna Misztal

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Roberta Jagusiaka

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 roku

sprawy **J. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art.190 § 1 kk w zw. z art.12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Opatowie

z dnia 13 września 2013 roku sygn. akt VII K 4/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. za przypisany oskarżonemu występ z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 34 §1 i 2 kk, art. 35 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 4 (cztery) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym;

2. zwalnia oskarżonego od opłaty za obie instancje;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III.zwalnia oskarżonego od wydatków w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 1880/13

UZASADNIENIE

J. S. został oskarżony o to, że w okresie czasu od dnia 15 lipca 2011r. do 24 września 2011r. w miejscowości L. woj. (...), w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie groził A. P. pobiciem, pozbawieniem życia, przy czym groźby te z uwagi na okoliczności ich wypowiedzienia i jego agresywne zachowania wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Wyrokiem z dnia 13 września 2013r., w sprawie sygn. akt VIIK 4/13 Sąd Rejonowy

w Ostrowcu Świętokrzyskim orzekł, co następuje:

I oskarżonego J. S. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk skazał go na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności,

II na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 702,46 złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżony, który zarzucił:

I zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej j w art. 439 § 1 pkt 1 kpk, ponieważ w jego wydaniu brała udział osoba nieuprawniona, tj. sędzia przeniesiony dnia 1 stycznia 2013 r. przez podsekretarza stanu działającego z upoważnienia ministra sprawiedliwości na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim, w sytuacji, gdy jak wynika z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2013 roku, sygn. akt III CZP 46/13 – decyzja o przeniesieniu na inne miejsce służbowe podjęta przez taką osobę jest bezprawna, a sędzia, którego ona dotyczy nie może wykonywać władzy jurysdykcyjnej w sądzie, do którego został przeniesiony;

a z ostrożności procesowej na wypadek gdyby Sąd Odwoławczy – pomimo ww. stanowiska Sądu Najwyższego – uznał, że nie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza, wyrokowi temu na podstawie art. 427 kpk 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk oskarżony zarzucił:

II obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a to art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 410 k.p.k. art. 424 § 2 k.p.k. przez:

- dowolną i bezkrytyczną ocenę dowodów przez Sąd, co doprowadziło do ustaleń faktycznych na fragmentach materiału dowodowego,

- zaniechanie przeprowadzenia analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie i w konsekwencji przypisania mu winy,

- oparcie ustaleń faktycznych na fragmentach materiału dowodowego jedynie dla niego niekorzystnych,

- nie dostrzeżenie wątpliwości, które powinny być rozstrzygnięte na jego korzyść,

- zaniechanie inicjatywy dowodowej z urzędu, zmierzającej do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, tj. ustalenia czy w okresie objętym zarzutem przebywał on na Ukrainie, co uniemożliwiło weryfikację zeznań pokrzywdzonego i jego wersji,

- brak precyzyjnego wskazania podstawy faktycznej wyroku polegającego na niedokonaniu kategoriycznych ustaleń i wskazania jakie fakty zostały udowodnione oraz w oparciu o jakie szczegółowe i konkretne dowody dokonano takich ustaleń, a jedynie wymienieniu niektórych dowodów jako podstawę stanu faktycznego, w sytuacji gdy uzasadnienie wyroku w części pisemnej winno wykazywać dowody, na których oparto ustalenia poszczególnych faktów, z których ma wynikać całokształt ustalonego stanu faktycznego, jak również uzasadnienie dlaczego i w jakim zakresie dowodom przeciwnym Sąd nie dał wiary,

III błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że w okresie objętym zarzutem wielokrotnie groził on A. P. pobiciem, pozbawieniem życia, a nadto, że groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, iż będą spełnione.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej wyrokowi temu skarżący zarzucił rażącą niewspółmierność mu wymierzonej kary 2 miesięcy pozbawienia wolności wskutek niezastosowania instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania – w stosunku do okoliczności zdarzenia, jego właściwości i warunków osobistych, jak również wniosków

końcowych oskarżyciela publicznego i oskarżyciela posiłkowego na rozprawie w dniu 13 września 2013 roku i wniósł o wymierzenie mu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Na podstawie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 427§3 k.p.k. autor apelacji wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Ostrowcu Św. VII Zamiejscowy Wydział Karny z/s w Opatowie o sygn. VII K 13/13 oraz Sądu Rejonowego w Ostrowcu Św. VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z/s w Opatowie o sygn. VI Co 46/13 na okoliczność relacji pomiędzy stronami w okresie objętym aktem oskarżenia, oraz dokumentu – paszportu J. S.o nr (...) (do wglądu na rozprawie) na okoliczność czasokresu pobytów na Ukrainie w 2011 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Złożona w niniejszej sprawie apelacja z pewnością okazała się skuteczna, albowiem doprowadziła ona do zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób określony w wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Rejonowy starannie przeprowadził przewód sądowy, zgromadził niezbędne dla rozstrzygnięcia dowody, a następnie poddał je właściwej analizie i ocenie, zaprezentowanej w prawidłowy sposób w motywacyjnej części swego rozstrzygnięcia. Nie popełnił zatem, wbrew temu, co twierdzi skarżący, żadnego błędu w ustaleniach faktycznych, ani też jakiegokolwiek naruszenia przepisów postępowania karnego. Jedynie wymiar kary budził zastrzeżenia Sądu odwoławczego i w konsekwencji w tym zakresie dokonano zmiany.

Na wstępie podnieść trzeba, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut skarżącego, że w niniejszej sprawie orzeczenie wydał sędzia nieuprawniony, tj. sędzia przeniesiony na nowe miejsce służbowe na podstawie decyzji podpisanej nie przez Ministra Sprawiedliwości, lecz przez podsekretarza stanu, a zatem nie mający uprawnienia do orzekania, co wynika z treści uchwały Sądu Najwyższego z 17 lipca 2013 r., sygn. akt III CZP 46/13, gdzie stwierdzono niezgodność z prawem podpisanych przez podsekretarzy stanu decyzji o przeniesieniu sędziów z sądów likwidowanych. W świetle bowiem najnowszego orzeczenia Sądu Najwyższego tj. uchwały pełnego składu z dnia 28 stycznia 2014 roku w sprawie BSA- 4110-4/13 w wydaniu decyzji o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe na podstawie art. 75 § 3 w związku z art. 75 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.) Minister Sprawiedliwości nie może być zastąpiony przez sekretarza ani podsekretarza stanu. Wykładnia dokonana w uchwale wiąże od chwili jej podjęcia, co tym samym oznacza, że orzeczenia wydane przed datą podjęcia tejże uchwały wydane przez Sędziów przeniesionych na inne miejsce służbowe decyzją podsekretarza stanu nie zaś Ministra Sprawiedliwości pozostają ważne.

Z kolei co do obrazu art. 7 kpk w pierwszej kolejności podkreślić należy, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 14 grudnia 2006r. w sprawie III KK 415/06 przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Przeprowadzona przez Sąd odwoławczy analiza akt sprawy wskazuje, że wszystkie te wymogi zostały dopełnione przez Sąd I instancji. Rację ma Sąd Rejonowy podnosząc na wstępie swoich rozważań dotyczących oceny zgromadzonych dowodów, że z uwagi na charakter i okoliczności niniejszej sprawy, a zatem mając na względzie istniejący od lat konflikt sąsiedzki pomiędzy stronami na tle przebiegu granicy na gruncie, a co za tym idzie, fakt, że świadkowie oskarżenia są ze sobą spokrewnieni i zamieszkują w tym samym domu, zaś bezpośrednimi uczestnikami wydarzeń, jak to bywa w tego typu sprawach, są oprócz sprawców pokrzywdzeni oraz najbliżsi członkowie ich rodzin, należało

przede wszystkim sięgnąć do dowodów o charakterze w pełni obiektywnym, w tym relacji świadków obcych dla obu stron i nie pozostających z nimi w jakimkolwiek zatargu. Stąd też właściwie Sąd ten czyniąc ustalenia w sprawie oparł się przede wszystkim na zeznaniach funkcjonariuszy Policji, a mianowicie Z. D., S. W., M. C. oraz R. Ż., którzy przyjeżdżali na interwencje w miejsce zamieszkania oskarżonego oraz kuratora sądowego M. F.. Słusznie zatem zauważył dalej tenże Sąd, że choć z zeznań wymienionych policjantów nie wynikało, aby w czasie przeprowadzanych interwencji oskarżony J. S. kierował pod adresem pokrzywdzonego groźby popełnienia na jego szkodę przestępstwa, to jednakże w swojej relacji funkcjonariusz policji M. C. jasno wskazuje, że oskarżony odnosił się wulgarnie do A. P. i to nie zważając na obecność policjantów. Wreszcie słusznie również w tym miejscu podnosi Sąd I instancji, że z kolei relacji świadka M. F., kuratora sprawującego dozór nad oskarżonym, a zatem również osoby obcej dla stron wynika, że pokrzywdzony A. P. obawia się oskarżonego J. S., jak również, że pokrzywdzony w pewnym momencie trwania dozoru potwierdzał poprawę zachowania oskarżonego J. S., co tym samym tym bardziej przemawia za wiarygodnością zeznań pokrzywdzonego A. P.. Trafnie także podkreśla Sąd I instancji, że również dowód w postaci opinii Komendy Wojewódzkiej Policji w G. – Laboratorium Kryminalistycznego z zakresu badań podsłuchowych nagrań choć nie stanowi bezpośredniego dowodu gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego, to jednakże potwierdza pewną konwekcję zachowania J. S., który w sytuacji, w której zauważa, że jest nagrywany wyraźnie zmienia swoje postępowanie i wypowiada się w łagodniejszym tonie. W świetle zatem powyższego właściwie Sąd I instancji jako w pełni wiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonego A. P. oraz jego najbliższych członków rodziny, zaś odmówił tego przymiotu wyjaśnieniom oskarżonego J. S. oraz zeznaniom H. S. i Ł. J., jako że relacje tychże osoby były sprzeczne z wyżej przedstawionymi, wiarygodnymi dowodami. Słusznie nadto podkreśla w tym miejscu Sąd I instancji, że choć nie można zakwestionować tego, że oskarżony oraz jego żona, w okresie objętym zarzutem, wyjeżdżali poza granice Polski na dość długi czas, a nadto, że byli oni nieobecni podczas zbioru wiśni i w tym czasie świadek Ł. J. opiekowała się matką oskarżonego, na co wskazują właśnie J. S., jego żona H. S. oraz Ł. J., to jednakże z drugiej strony zauważyć należy, że czterokrotnie w inkryminowanym czasie J. S. był obecny podczas interwencji funkcjonariuszy policji, złożone do akt nagranie dotyczyło jego osoby, zaś odległość między L., gdzie oskarżony zbierał wiśnie od L., gdzie zamieszkuje wynosi około dwóch kilometrów. Wreszcie właściwie również podkreśla Sąd I instancji, że dla oceny prawdziwości relacji świadków ważna była także reakcja H. S., która na pytanie o wypowiedzianą przez jej męża groźbę w dniu 16 lipca 2011r., zaprzeczając zaśmiała się. Rozważania Sądu I instancji w powyższym zakresie Sąd odwoławczy w pełni podziela i aprobuje jako trafne i przekonujące (k.233). W tym stanie rzeczy całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 7 kpk.

Niezasadny jest także zarzut obrazy art. 4 kpk i art. 410 kpk, tym bardziej, że skarżący nie podaje konkretnie na czym miałyby on polegać, a mianowicie jaki to materiał dowodowy miałyby być pomięty przez Sąd Rejonowy przy wyrokowaniu, albo na jakich to dowodach nie ujawnionych przez tenże Sąd zostało wydane zaskarżone orzeczenie.

Podobnie ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk i w tym zakresie skarżący w istocie nie podaje jakie to wątpliwości istniały w niniejszej sprawie, a które to w konsekwencji rozstrzygnąć należało na korzyść oskarżonego J. S.. Pamiętać przy tym należy, że wątpliwości o jakich mowa w powołanym przepisie nie mogą istnieć po stronie oskarżonego, lecz są to wątpliwości sądu orzekającego powstałe przy ustalaniu stanu faktycznego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2013r. w sprawie sygn. akt VKK 73/13). W niniejszej natomiast sprawie prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji materiał dowodowy, o czym mowa była wyżej, nie dostarczył takich wątpliwości i stąd zgłoszony w tym zakresie zarzut jest całkowicie bezzasadny.

Także zarzut naruszenia art. 167 kpk jest bezzasadny. Podkreślić bowiem należy, o czym mowa była zresztą już wcześniej, że w istocie bez znaczenia jest ustalenie, czy oskarżony w inkryminowanym czasie wyjeżdżał na Ukrainie, a nawet więcej można to założyć, że tak istotnie było. Założenie takie nie kłóci się jednak z przyjętymi przez Sąd I instancji ustaleniami, że oskarżony J. S. popełnił przypisany mu czyn, skoro w okresie objętym zarzutem czterokrotnie J. S. był obecny podczas interwencji funkcjonariuszy policji, zaś złożone do akt nagranie dotyczy jego osoby, co potwierdzają dowody o charakterze obiektywnym, które zostały opisane wyżej.

Chybiony jest także zarzut obrazy art. 424 § 2 kpk, zwłaszcza, że autor apelacji i w tym przypadku nie wskazuje na czym miałyby on polegać. Przypomnieć bowiem należy, że przywołany przepis nakłada na Sąd orzekający obowiązek uzasadnienia wydanego przez siebie wyroku, co Sąd Rejonowy w sprawie niniejszej uczynił.

Z kolei co do błędu w ustaleniach faktycznych, w pierwszej kolejności przypomnieć trzeba, że błąd ten może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający w I instancji dopuścił się uchybienia przy ocenie materiału dowodowego, polegającego na nieuwzględnieniu przy jej dokonaniu zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych okoliczności. Taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie. Z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego, o czym mowa była wyżej jednoznacznie wynika, że oskarżony J. S. dopuścił się przypisanego mu czynu. W świetle zatem powyższego nie może być mowy o jakimkolwiek błędzie w ustaleniach faktycznych. W tym miejscu podnieść trzeba, że Sąd odwoławczy na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 kpk oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o uzupełnieniu przewodu sądowego w postępowaniu odwoławczym przez przeprowadzenie dowodu z akt sprawy VII K 13/13 oraz VI Co 46/13 Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim VII i VI Zamiejskowy w Opatowie na okoliczność relacji wzajemnych między stronami w okresie objętym zarzutem, albowiem okoliczność ta została już udowodniona. Sąd I instancji wyraźnie podkreślił, że oceniając materiał dowody należało wziąć pod uwagę również istniejący od lat konflikt sąsiedzki na tle granicy, o czym zresztą wspomniano wyżej.

Także rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu J. S. są prawidłowe i nie wymagają korekty. Wyczerpujące rozważania Sądu I instancji i w tym zakresie Sąd odwoławczy w pełni podziela i aprobuje, jako trafne i przekonujące (k.234).

Jedynie orzeczenie w przedmiocie kary w ocenie Sądu Okręgowego wymagało zmiany.

Na wstępie przypomnieć trzeba, że zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14.09.2005r. w sprawie II AKa 165/05 „zmiana kary w instancji odwoławczej nie może następować w każdym wypadku, w którym jest możliwa wedle własnej oceny sądu odwoławczego, ale tylko wtedy gdy kara orzeczona nie daje się akceptować z powodu różnicy między nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej, rażącej, wręcz "bijącej w oczy", a więc nie różnicy niewielkiej, nieznacznej”. W realiach niniejszej sprawy z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia. O ile zgodzić trzeba się z Sądem Rejonowym, że stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest znaczny, zaś wina jego nie budzi wątpliwości, albowiem działał on w stanie pełnej poczytalności, to jednakże samo orzeczenie kary bezwzględnej 2 miesięcy pozbawienia wolności w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy za rażąco surowe, skoro zgodnie z art. 58 § 1 kk sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia tylko wtedy, gdy inna kara albo środek karny nie może spełnić celów kary. Niemniej jednak rację ma Sąd I instancji, że niezasadne byłoby orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wymierzonej kary pozbawienia wolności, skoro oskarżony J. S. był aż dwukrotnie skazany za przestępstwo na szkodę tego samego pokrzywdzonego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W świetle zatem powyższego

w ocenie Sądu odwoławczego karą adekwatną do popełnionego przez oskarżonego J. S. przestępstwa, a zatem uwzględniającą wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk i następne będzie kara 4 miesięcy ograniczenia wolności, w ramach której oskarżony został zobowiązany do wykonania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Kara ta stanowić bowiem będzie realną dolegliwość dla oskarżonego J. S., co uzasadnia twierdzenie, że oskarżony po jej wykonaniu nie będzie już wchodził w kolizję z prawem.

W świetle zatem powyższego podnieść trzeba, że argumentacja zaprezentowana w apelacji oskarżonego J. S. stanowi jedynie gołosłowną, nieprzekonywującą polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wywodami Sądu Rejonowego i jest oparta na tendencyjnej, nieobiektywnej ocenie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, a ponadto nie zawiera w istocie żadnego twierdzenia, które byłoby w stanie skutecznie podważyć trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu I instancji i z tej też przyczyny nie mogła ona doprowadzić do zmiany wyroku we wnioskowanym zakresie. Podkreślić bowiem jeszcze raz należy, że wbrew odmiennym wywodom skarżącego - w ocenie sądu odwoławczego - ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w sposób

jednoznaczny wynikają z dokonanej przez tenże Sąd prawidłowej oceny dowodów, która nie przekracza w żadnym stopniu granic swobodnego uznania sędziowskiego zakreślonych treścią art. 7 kpk, a jest ona wszechstronna, logiczna i zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również uwzględnia okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść, przy czym nie zachodziła nawet konieczność rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości bowiem w ocenie Sądu Okręgowego takowe wątpliwości nie zachodziły w niniejszej sprawie – zresztą skarżący, jak już wyżej wspomniano, nie wskazuje konkretnie na takie wątpliwości. Ponadto podstawą zaskarżonego wyroku był całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, o czym przekonuje treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, które, jak już wyżej wskazano, zostały sporządzone w sposób zgodny z wymogami art. 424 kpk.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk orzekł jak wyroku.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd odwoławczy, mając na względzie trudną sytuację materialną i osobistą J. S., a zatem z uwagi na fakt, że ma on na utrzymaniu czworo dzieci, zaś sam osiąga jedynie niewielki dochód z tytułu renty chorobowej zwolnił go od opłaty za obie instancje oraz od wydatków w postępowaniu odwoławczym, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe..

Z tych względów orzeczono, jak wyżej.

SSO Ewa Opozda - Kałka SSO Adam Zarzycki SSO Leszek Grzesiak